



700-lecie Lublina

Kolorowy świat baśni

Konkurs mitologiczny

Mistrz języka polskiego

Galeria sławy jeszcze nieznannej...



# Dlaczego właśnie Lublin?

**Z** powstaniem nazwy naszego miasta wiąże się pewna legenda. Oto ona:

jako pierwszą wyłowię. Jak powiedział, tak zrobił. Pożyczył od chłopów wędkę i zaczął łowić. Już po



**Michalina Koziół, klasa 1c**

Był rok 1317 rok. Król Polski, Kazimierz Wielki wybrał się na polowanie. Chciał upolować dzika, lecz zabłądził w puszczy, która wówczas gęsto porastała nasze ziemie. Kiedy odnalazł wyjście, dotarł do jakiejś osady. Zapytał chłopów łowiących ryby:

– Jak nazywa się ta osada?

– Nie wiemy – odpowiedzieli chłopci. – Ta osada nie ma nazwy.

Kazimierz Wielki pomyślał, że skoro jest królem, to może nazwać tę wieś jak chce. Dwoił się i troił, żeby wymyślić nazwę. W końcu powiedział:

– Nie ma pomysłu na nazwę dla tego niezwykłego miejsca, dlatego swój gród będziecie nazywać nazwą ryby, którą

dziesięciu minutach wyskoczyła pierwsza ryba. Niestety, król nie wiedział, jaka to ryba i powiedział:

– Nie wiem. To może być karp lub lin.

Wtem z puszczy odezwało się echo mówiące: „lub - lin... lub - lin... lublin...”. Kiedy usłyszał to król, od razu wypowiedział ważne dla naszego miasta słowa:

– Od teraz ta osada będzie nosiła nazwę Lublin.

Tak właśnie według legendy pochodzi nazwa naszego miasta, które w tym roku obchodzi swoje 700 urodziny. Wszystkiego dobrego Lublinie!!!

**Mikołaj Muchowski, klasa 5b**

## Nasz herb - nasza duma!

**D**zisiaj chciałbym Wam opowiedzieć o historii herbu Lublina. Pewnie większość z was doskonale wie, że herb naszego miasta przedstawia srebrnego kozła ze złotymi, karbowanymi rogami i złotymi kopytami, wspinającego się z zielonej murawy na zielony krzak winny. Wszystko to umieszczone jest na czerwonym tle.

Jednak najstarsze wyobrażenia herbu Lublina nie przedstawiają kozła opierającego się o winogrona. Początkowo był to kozioł stojący na czterech nogach i zwrócony w lewo. W takim wydaniu herb występuje na najstarszej pieczęci miejskiej, pochodzącej z roku 1401. Kozioł jest tam otoczony napisem „CIVITATIS LUBLINENSIS”. Taki wizerunek utrzymał się aż do początku XVI wieku.



W późniejszym czasie w herbie pojawił się już kozioł stojący na tylnych nogach, który przednimi nogami wskazywał na krzak winnej latorośli z jednym gronem.



W wieku XVIII znak wzbogacono o koronę królewską na mocy wydanego przez Augusta II przywileju z 1703 roku, w którym miasto Lublin zostało zrównane w prawach z Krakowem. W tym czasie pojawił się też napis na pieczęciach: „Civitatis Regiae Lublinensis”, czyli „Miasto Królewskie Lublin”. Stan ten nie trwał jednak zbyt długo, gdyż po nastaniu zaborów nad herbem pojawiła się korona carska.

Nowy herb ustanowiono w latach 1933 – 36, który został zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Zgodnie z opisem, w czerwonym polu znajdował się biały kozioł, zwrócony w lewo, wspinający się z zielonej





## Nasz herb - nasza duma! - cd.

murawy na zielony krzak winnej latorośli. Wizerunek ten z drobnymi z m i a n a m i k o s m e t y c z n y m i ustanowionymi przez

No dobrze... ale skąd w herbie naszego miasta kozioł i winorośl????? Otóż, jak głosi legenda, na przełomie XIII i XIV wieku lubelscy mieszczenie zabiegali o prawa miejskie. Za wszelką cenę chcieli dostać się do panującego wówczas księcia Władysława Łokietka i przedstawić mu swoją prośbę. Taka okazja nadarzyła się i do Krakowa pojechała kilkusobowa delegacja posłów z Lublina. Łokietek przyjął ich bardzo życzliwie, wysłuchał opowieści o mieście oraz dowiedział się, jak to podczas najazdu Tatarów ocalała koza, która wyżywiła w wąwozie wielu ludzi i przyrzekł posłom przywilej miejski z nadaniem herbu. Książę wraz z posłem dominikaninem uradzili, że w herbie powinna znaleźć się koza - na pamiątkę tatarskiego najazdu oraz winnica. Herb miał zaprojektować i namalować krakowski herbator Mikołaj. Ale w momencie, kiedy lubelscy wysłannicy pojawili się po odbiór dzieła, nie zastali herbatora, który będąc pijakiem, po prostu gdzieś zaginął. Dostali jedynie jakieś zapakowane malowidło. Gdy je w drodze rozpakowali, z przerażeniem ujrzeli herb, w którym zamiast wspomnianej kozy, wyrzeźbiony był stary długowłosey kozioł, obżerający się winogronami. Przerazili się, że

sprowadzą hańbę na miasto. Ale jak się okazało, nie mieli racji. Mieszczenie tak cieszyli się z nadania praw miejskich, że na herb nie zwrócili w ogóle uwagi.

I tak do dzisiaj w herbie zamiast delikatnej kozy mamy rogatego kozła. Ale może to i dobrze, bo kozioł i winorośl są atrybutami bogini Wenus – rodzicielki i oznaczają płodność natury. Natomiast mocne, czerwone tło herbu Lublina symbolizuje władzę i siłę.



**Antek Romaniuk klasa 5b**

*Źródło ilustracji - pl.wikipedia.org*



## Nasz Lublin

Lublin ma 700 lat,  
Hi hip hura!  
Hip hip hura!  
Na wyprawę wyruszamy,  
Nasze miasto dziś zwiedzamy.

Zamek Lubelski odwiedzimy,  
Piękne miejsca zobaczymy.  
Pójdziemy na Stare Miasto  
i zjemy dobre ciasto.

Na deptaku pysznych lodów spróbujemy,  
Na Placu Litewskim na ławce odpoczniemy.  
Koziołka w herbie mamy,  
do Lublina zapraszamy.

**Hanna Puderecka, klasa 2a**

## Rymowanka - odliczanka o Lublinie

Raz, dwa, trzy,  
z Lublina jesteśmy my.  
Cztery, pięć,  
w Lublinie mogę zrobić dużo zdjęć.

Sześć i siedem,  
lecz dużo o Lublinie nie wiem.  
Osiem i dziewięć odliczamy,  
po Lublinie jeździmy rowerami.

Dziesięć na końcu zostaje  
i więcej już rady nie daję.  
Kończę tę rymowankę,  
o Lublinie odliczankę.

**Hanna Puderecka, klasa 2a**



**Elena Sobczyk, klasa 1c**

## Powtórka z niezwykłych lekcji historii

To już u nas kilkuletnia tradycja. Każdego roku uczniowie klas czwartych i szóstych uczestniczą w innych niż na zazwyczaj zajęciach z naszej narodowej historii, których organizatorem jest nauczyciel historii, pan Arkadiusz Kuciński.

W kwietniu odbyło się spotkanie w Państwowym Muzeum na Majdanku. Tematy zajęć związane są z wybranymi aspektami obozu koncentracyjnego. Problematyka lekcji dla klas 4 dotyczyła zagadnienia: „**Majdanek – miejsce historyczne, miejsce pamięci**”, zaś szóstoklasiści poznawali „Los dziecka w obozie koncentracyjnym na Majdanku”. Zapoznanie się z nimi przez uczniów służy nie tylko zdobyciu wiedzy o jakimś fragmencie obozowej rzeczywistości, lecz również prowokuje do stawiania własnych pytań oraz zastanowienia się nad znaczeniem pamięci dla młodych ludzi. To także nasz sposób upamiętnienia wydarzeń z okresu drugiej wojny światowej. Ważnym momentem było zapalenie zniczy pod Pomnikiem Walki i Męczeństwa. W ten sposób społeczność szkolna oddała hołd wszystkim poległym.

**Julia Szostek klasa 4c**

## Kolorowy świat baśni

Dnia 30 marca 2017 roku odbył się w naszej szkole turniej baśni dla klas 4 pod tytułem „Kolorowy Świat Baśni”. Konkurs przygotowała pani Marta Serafin. Wychowawcy wraz z polonistami wybrali czteroosobowe drużyny, które reprezentowały swoje klasy. Pozostali uczniowie mieli za zadanie dopingować swoją drużynę. Dzieci wspierały i mobilizowały uczestników do walki, przygotowały transparenty z hasłem. Uczniowie zadbali także o stroje w odpowiednim kolorze: 4a-kolor zielony, 4b-kolor żółty, 4c-kolor niebieski, a 4d-kolor czerwony.

Konkurs składał się z pięciu etapów:

1. Turniej wiedzy- 2 zestawy pytań dla każdej drużyny.
2. Poprawa niewłaściwie zapisanych tytułów baśni.
3. Drama. Drużyny losowały tytuły baśni, następnie przez pięć minut przygotowywały krótkie scenki dotyczące wylosowanego tekstu. Jury brało pod uwagę oryginalność i pomysłowość.
4. Jaka to baśń? - rozpoznawanie baśni po fragmencie tekstu.
5. Rekwizyty- na podstawie atrybutów baśniowych uczniowie rozpoznawali tytuł baśni.





## Kolorowy świat baśni - cd.

Drużyny przygotowały się do konkursu z piętnastu utworów :

Hans Christian Andersen - „Dziki Łabędzie”, „Latający kufer”, „Brzydkie kaczątko”, „Pięć ziarenek grochu”, „Świniopas”, „Królowa Śniegu”, „Bałwan ze śniegu”.

Wilhelm i Jacob Grimm - „O wilku i siedmiu kozłatkach”, „Kopciuszek”, „Stoliczku nakryj się”, „Trzy piórka”.

Charles Perrault - „Kot w butach”, „Paluszek”, „Śpiąca Królewna”, „Ośła skórka”.

Udział w tym konkursie sprawił nam, czwartoklasistom bardzo wiele radości, a największą przyjemnością było to, że wspólnie w klasie mogliśmy i potrafiliśmy się pięknie do niego przygotować. oddała hołd wszystkim poległym.

**Julia Szostek klasa 4c**





## Konkurs mitologiczny

**W** naszej szkole odbył się konkurs mitologiczny. Wszyscy przygotowawali się do niego przez wiele tygodni. Spotykaliśmy się na przerwach i po lekcjach. Wreszcie nadszedł 11 maja i o godzinie 10.40 zaczął się konkurs. W jury zasiedli: pani Agnieszka Iwaszko, pani Dorota Goczkowska, pani Marzena Kuzioła i przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego Barbara Zwolan. Na początku każda klasa zaprezentowała swoje okrzyki dopingujące. Potem uczniowie przebrani za bogów, jeden z każdej klasy, prezentowali swoje postacie i nadszedł czas na kolejne okrzyki. Następnie zaczęły się scenki z życia Odyseusza, które dostarczyły wszystkim wiele zabawy. Po wystąpieniu grup dramowych z wszystkich klas nastąpił czas na kolejne okrzyki i ogłoszenie zwycięzców. Po długim zastanowieniu, jury ogłosiła zwycięzcą klasę 5b. Tuż po nich była klasa 5d różnicą tylko jednego punktu, po nich klasa 5c i 5a.

Moim zdaniem ten konkurs był dobrym pomysłem na sprawdzenie wiedzy uczniów o mitologii, ale także nie da się ukryć ciekawą formą zabawy. Okazało się także, iż na drodze do wspólnego celu, potrafimy ze sobą współpracować.

**Filip Abramwicz, klasa 5b**



## Turniej językowy dla klas szóstych „Mistrz Języka Polskiego”

**D**nia 9 maja, w naszej szkole odbył się konkurs językowy dla klas szóstych. Turniej ten był bardzo podobny do gry telewizyjnej „Jeden z dziesięciu”. Pomysłodawczynią i prowadzącą była pani Dorota Goczkowska.

W konkursie brało udział 12 osób - po troje z każdej klasy. Odbyły się trzy rundy, w czasie których uczestnicy odpowiadali na coraz trudniejsze pytania z języka polskiego. Pierwszą rundę ukończyli wszyscy, w drugiej zaś 9 osób wyeliminowało siebie nawzajem i do trzeciej części – finałowej zostały zakwalifikowane już tylko 3 osoby: Julia Radzikowska z klasy 6b, Filip Dragan z klasy 6b i Elżbieta Piotrowicz z klasy 6a. Finaliści otrzymali po trzy nowe szanse, a każda zła odpowiedź wiązała się z utratą jednej z nich. Teleturniej wygrała Ela z 6a, która oprócz nagrody otrzymała medal „Mistrz Języka Polskiego”. Drugie miejsce zajął Filip, a trzecie Julia. Otrzymali oni nagrody ufundowane przez Radę Rodziców.

Bardzo podobał mi się ten konkurs. Wszyscy uczestnicy mieli naprawdę dużą wiedzę. Już się cieszę na myśl, że ja też będę miała szansę wziąć w nim udział. Muszę się o to postarać.

**Paulina Gumińska 4c**





# Galeria sławy jeszcze nieznanej...

**K**ochani Czytelnicy „Szkolminka”! Już niedługo koniec roku! Przed Wami wyczekane i wytęsknione wakacje. Oddajemy w Wasze ręce siódmy już numer naszej gazety z nadzieją, że to co robią nasi młodzi (i to bardzo) redaktorzy, podoba się Wam. Chcielibyśmy zaproponować na jej łamach w nowym roku szkolnym nową formę.

Mamy już w szkole „Tablicę Sławy”, na której prezentowane są wizerunki tych spośród Was, którzy osiągnęli jakieś znaczące sukcesy dla szkoły w nauce czy sporcie. A przecież są wśród Was tacy, o których nie wie nikt, a którzy są ciekawymi ludźmi, bo na przykład pięknie malują, śpiewają, mają ciekawe czy nietypowe hobby, potrafią robić coś

niezwykłego, itp. Jeżeli znacie takie osoby, powiedzcie nam o tym, a nasi redaktorzy przygotowają o nich interesujący materiał. Oni też mogą być sławni!

Aby Was zachęcić do naszego pomysłu, zamieszczamy na łamach tego numeru prezentacje szkolminkowych redaktorów. Poznajcie tych, którzy dla Was piszą – to również są bardzo ciekawe i niezwykle osoby.

**Redaktor naczelna: Dorota Goczkowska**





## Galeria sławy jeszcze nieznanej... - cd.



### Mówią na mnie Miki!

Nazywam się Mikołaj Zwierz i mam 11 lat. Jestem uczniem klasy 4c. Koledzy w szkole mówią do mnie Miki. Jestem niskiego wzrostu. Mam oczy koloru piwnego i czarne włosy.

Jestem miłym i sympatycznym chłopcem, a przy tym wesołym i pozytywnie nastawionym do życia. Bardzo lubię żartować. Moją pasją są gry komputerowe, a w szczególności gry akcji oraz sport- oczywiście piłka nożna. W każdej chwili i sytuacji potrafię znaleźć sobie ciekawie zajęcie. Lubię pomagać innym. Gdy ktoś ma kłopot, staram się jak najlepiej mu doradzić, by szybko i skutecznie rozwiązać problem.

Niestety, jak każdy inny człowiek mam swoje wady. Moimi słabymi stronami jest lenistwo i bardzo długie spanie. Staram się z nimi walczyć, ale nie bardzo mi to wychodzi. Pomimo to uważam, że jestem fajnym kolegą dla swoich rówieśników i zapowiadam się chyba na ciekawego człowieka.

**Mikołaj Zwierz, klasa 4c**



### Najbardziej lubię swoją rodzinę

Na imię mam Paulina, mam 11 lat i chodzę do klasy 4c. Posiadam jedną, ale za to starszą siostrę, Zuzię, która jeszcze w ubiegłym roku była uczennicą naszej szkoły. Miałyśmy nawet tę samą wychowawczynię.

Moim ulubionym sportem jest oczywiście piłka nożna, chociaż chodzę także na siatkówkę. Kocham również zwierzęta, a tak najbardziej – psy. W domu moim ulubieńcem jest chomik Kuleczka, choć czasami przeszkadza w lekcjach, bo hałasuje w swoim kołowrotku. Z przedmiotów szkolnych najbardziej lubię matematykę. A tak najbardziej ze wszystkiego to lubię spędzać czas ze swoją rodziną, którą po prostu kocham.

**Paulina Gumińska 4c**

## Galeria sławy jeszcze nieznanej... - cd.



### Ciężka praca popłaca!

Cześć! Nazywam się Mikołaj Muchowski i mam 12 lat. Chodzę do piątej klasy w naszej szkole. W tym roku zostałem redaktorem szkolnej gazetki „Szkolminek”, którą teraz czytasz. A zostałem nim dzięki pani Dorocie Goczkowskiej, mojej nauczycielce języka polskiego.

Po szkole trenuję karate tradycyjne i to dość często, bo trzy razy w tygodniu. Ale, ponieważ jestem w Kadrze Polski i jeżdżę na zawody, które odbywają się nie tylko w całej Polsce, ale i na świecie. W przyszłości chciałbym zostać informatykiem i tworzyć gry komputerowe. Lubię też, jak każdy, posiedzieć czasami przed telewizorem i pooglądać dobry film. Mam nadzieję, że to, o czym piszę w gazetce, podoba Ci się i może Ty również za rok lub dwa zostaniesz redaktorem naszej gazetki :).

**Mikołaj Muchowski, klasa 5a**



### Żyję tym, co jest teraz

Mam na imię Julia Szostek i mam 11 lat. Interesuję się zwierzętami, a najbardziej lubię psy. Uwielbiam o nich czytać i robić im zdjęcia. Te zwierzęta są bardzo przyjazne dla ludzi, uwielbiają się bawić. Niestety, nie mam własnego pupila, więc Jestem pogodna osobą i bardzo lubię się śmiać. Mam czasami mnóstwo szalonych pomysłów w głowie. Żyję tym, co jest teraz, ponieważ moja przyszłość to jeszcze dla mnie duży znak zapytania. Lubię też podróżować poznawać nowe miejsca i ludzi. Z każdego miejsca przywożę dużo zdjęć i przeróżnych pamiątek.

Myślę że potrafię być dobrą koleżanką.

**Julia Szostek klasa 4c**

## Galeria sławy jeszcze nieznanej... - cd.



### Mój dzień zaczyna się wcześniej.

Mam na imię Kuba i jestem uczniem klasy 4c. Jak każdy chłopak w moim wieku mam b a r d z o d u ż o zainteresowań.

W swojej kolekcji mam bardzo dużo różnych gier. Najbardziej podobają mi się te o tematyce wojennej.

Mają one dużo akcji i wciągają bardziej niż inne. Niedawno odkryłem w sobie talent do gotowania. Zaskakuję swoimi daniami całą rodzinę. Gotuje szybko i smacznie. Domowa pizza to mój popisowy numer.

Najbardziej interesuje mnie jednak pływanie. Pływam od 5 lat, jestem zawodnikiem drużyny „Lublinianka”. Mój najlepszy czas wynosi 43 s na dystansie dwóch basenów, ale to wymaga poświęceń.

Mój dzień zaczyna się zazwyczaj bardzo wcześniej. Już o szóstej rano rozpoczynam trening na AQUA LUBLIN. Mój trener jest bardzo wymagający. Przez pełne półtorej godziny doskonalimy nasze umiejętności. Oznacza to często przepłynięcie 2,5 km Tak przygotowuję się do zawodów. Uwielbiam w nich to, że w tej jednej minucie wszystko staje się możliwe. I pewnego dnia to może ja stanę na najwyższym podium. Po treningu jem obfite śniadanie, odpoczywam pół godziny i idę do szkoły. Po lekcjach mam czas wolny. Najczęściej jeżdżę na rowerze, spotykam się z kolegami lub idę na spacer z Milką – to mój pies. Po odpoczynku uczę się i odrabiam lekcje. Później pozostaje już tylko czas na kolację toaletę.

O godzinie 21.30 kładę się do łóżka i tak kończy się mój dzień.

**Kuba Troć kl. 4c**



### „Cały ja”

Cześć!!! Nazywam się Nikodem Wójcik. Mam 11 lat i chodzę d o S z k o ł y Podstawowej nr 32 w Lublinie. Moje zainteresowania są dosyć zróżnicowane, a są nimi: taniec, historia i przyroda.

Tanec mam we krwi, ponieważ mama uwielbia tańczyć, a tata w młodości należał do szkolnego zespołu ludowego. Swego czasu sam też uczęszczałem do szkoły tańca. Nieśmiało mogę się pochwalić, że zajęliśmy pierwsze miejsce w konkursie tańca w Świdniku.

Tańczyliśmy wtedy dwa układy. Jeden to hip – hop, a drugi rosyjski. Musiałem jednak na rok zrezygnować z tej pasji, ale mama obiecała, że od września tego roku wrócę do tańca, z czego bardzo się cieszę, bo lubię tańczyć.

Zamiłowanie do historii zaszczerpił we mnie mój tata. Gdy miałem cztery lata, zamiast bajek czytał mi różne książki historyczne. Przykładem jest „Poczet królów polskich” lub „Historia dla najmłodszych”. Uwielbiam też oglądać filmy historyczne, takie jak „Potop”, „Ogniem i mieczem” czy „Krzyżacy”. Mój pokój urządzony jest w stylu wojskowym. Mam wiele gadżetów militarnych, takich jak:





## Galeria sławy jeszcze nieznanej... - cd.

drewniana skrzynka po radiostacji z II wojny światowej, którą kupiłem z mamą na giełdzie staroci, lornetka w skórzanym pokrowcu czy też znaczek „Polski Walczącej”. Posiadam również wiele historycznych książek, które lubię czytać, a od pewnego czasu składam z części metalowyczołg T-34 – takim samymczołgiem o nazwie Rudy 102 walczyli bohaterowie filmu „Czterej pancerni i pies”.

Przyrodę polubiłem dzięki pani od przyrody, ponieważ prowadzi w bardzo ciekawy sposób zajęcia. W tym roku wziąłem udział w konkursie przyrodniczym „Świetlik”.

Bardzo kocham zwierzęta i uwielbiam się z nimi bawić, i poznawać ich zachowanie. W domu mam papużkę falistą o imieniu Pola, którą oswoiłem. Pola biega za piłką, którą jej puszczam po podłodze, siada mi na ramieniu, gdy odrabiam lekcje. Bardzo chciałbym mieć królika, niestety, rodzice nie pozwalają mi na hodowlę innych zwierzątek w domu, może w przyszłości, jak będę miał własny dom, spełnię swoje marzenie.

Mając tak zróżnicowane pasje mogę porozmawiać z koleżankami i kolegami na różne tematy, a dziewczyny lubią, jak chłopak potrafi dobrze tańczyć.

**Nikodem Wójcik klasa 4c**

### Ja i moje hobby



Cześć! Mam na imię Maciek mam 10 lat. Moją wielką pasją jest MMA czyli mieszane sztuki walki. Sam ćwiczę 4 razy w tygodniu w klubie K1 FIGHTING CENTER.

Największą organizacją tego sportu na świecie jest UFC, ale moją ulubioną jest KSW czyli konfrontacja sztuk walki. Występują tam takie gwiazdy jak: Mamed Khalidov, Mariusz Pudzianowski, Marcin Różalski, Popek i wielu innych. Popek to gwiazda polskiej muzyki i MMA. Niedawno byłem na targach Fitness i spotkałem tam Popka. Dostałem od niego autograf i mam z nim zdjęcie. Bardzo lubię ten sport. Baaardzo!

**Maciej Szymański 4c**

### Gdybyście zobaczyli mój pokój!!!!



Cześć! Nazywam się Antoni Romaniuk. Mam 12 lat i jestem uczniem klasy VB. Należę do grona redaktorów gazetki uczniowskiej „Szkolminek”. Oprócz tematów z życia codziennego poruszam w swoich artykułach tematy

sportowe. Bardzo lubię pisać o sporcie, zwłaszcza o piłce nożnej. Sam od 5 lat uprawiam tę dyscyplinę. Jestem zawodnikiem klubu Motor Lublin. Gdybyście mogli zobaczyć mój pokój... Na półkach mnóstwo książek o piłkarzach, na ścianach plakaty z piłkarzami, a w komputerze... oczywiście FIFA17!!!! Moja mama ciągle potyka się o piłki nożne, które leżą w przeróżnych miejscach w naszym domu. Nie jest z tego zadowolona, o nie! Ale zawsze jest moim wiernym kibicem. Pociesza mnie, kiedy przegrywamy mecz i gratuluje, jeśli zwyciężymy.



## Galeria sławy jeszcze nieznanej... - cd.

W szkole ze wszystkich przedmiotów najbardziej lubię przyrodę no i oczywiście WF. Mam z nich chyba najlepsze stopnie. Oprócz pisania tekstów do gazetki, bardzo lubię recytować wiersze. Byłem nawet laureatem konkursu recytatorskiego, w którym zaprezentowałem wiersz Juliana Tuwima pt. „O Grzesiu kłamczuszkę i jego cioci”.

Wolny czas spędzam ze swoimi przyjaciółmi z klasy. Lubię przebywać w ich towarzystwie. Wydaje mi się, że pomimo zdarzających się między nami nieporozumień, tworzymy zgraną paczkę.

**Antoni Romaniuk, klasa 5b**



Lubię robić różne rzeczy.

Cześć. Na imię mam Filip i jestem uczniem klasy 5b. Urodziłem się 1 września 2005 roku. Mam dużo zainteresowań. Lubię między innymi koszykówkę i piłkę nożną. Grałem dwa

lata w Motorze Lublin, a teraz wolę jednak koszykówkę. Mój ulubiony zespół koszykarski to Golden State Warriors, a ulubiony klub piłkarski to Manchester United. Moimi ulubionymi sportowcami są koszykarze: Stephan Curry i LeBron James, a z piłkarzy bardzo lubię Paula Pogbę i Paulo Dybalę. W wolnym czasie często gram w Fifę lub NBA na X boxie. Fifa to gra piłkarska a NBA koszykarska. W piątki i w weekendy często idę z kolegami na boisko. Gramy tam w piłkę nożną. Tak spędzam czas wolny.

**Filip Abramowicz, klasa 5b**



**Julia Stanek 4c**



## Konkurs mitologiczny - fotorelacja

